

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 27 grudnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lachy. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Re tzl i S-ka.

Rozporządzenie.

Aby mieć możność zdania sobie sprawy z ilości koni w Łodzi i na przedmieściach i celem odpowiedniego ich zastosowania, należy wciągnąć wszystkie konie na listę. W tym celu, o ile tego dotąd nie uczyniono, powinni właściciele lub dozorczy koni zawiadomić Komitet Obywatelski o miejscu pobytu koni. Konie i ich właściciele lub dozorczy, którzy chwilowo nie znajdują się w m. Łodzi lub na przedmieściach, ale stale należą do tych miejscowości, winni być również zameldowani w Komitecie.

Wszystkie meldunki muszą być dokonane najpóźniej do 30 grudnia 1914.

Aby zabezpieczyć konie od wszelkich nieprawnych rekwizycji, właściciele otrzymają odpowiednie świadectwo, a konie powinny być oznaczone za pomocą przypalania i opaski. Konie te będą przeznaczone wyłącznie dla Głównego Zarządu i — miasta.

O ile nie będą użyte do powyższych celów, właściciel ma prawo użytkowania ich dla siebie. Konie, nie wciągnięte na listę i nie oznaczone przypalaniem, mogą być w dalszym ciągu rekwizowane.

O wszelkich zmianach, zaszłych w posiadaniu koni, winni właściciele lub dozorczy donieść Komitetowi Obywatelskiemu, który zawiadamia Zarząd Gubernjalny.

Gubernator.

Łódź, dnia 23 grudnia 1914 roku.

Wydarzenia nadzwyczajne.

W święta na ulicach ukazały się w dwóch językach niemieckim i polskim „wydarzenia nadzwyczajne” następującego brzmienia:

I.

Urzędowo donoszą:

Armia niemiecka przystąpiła na linii Działdowo-Niedzborg do energicznej ofensywy i, po wielodniowych bitwach, odrzuciła Rosjan. Mława, jak również nieprzyjacielskie pozycje w okolicy Mławy, znajdują się w naszych rękach. W tych bitwach wzięliśmy przeszło tysiąc jeńców do niewoli.

Na linii Bzura—Rawka walki odbywały się przy niesprzyjającej pogodzie, artylerja przeto nie mogła należycie wykazać swego znaczenia; miejscami przychodziło do silnej walki na bagnety.

Straty Rosjan olbrzymie.

Na prawym brzegu Pilicy, na południo-wschód od Tomaszowa, Rosjanie przystępowali do ataku, byli jednakże zawsze przez zjednoczone wojska nasze z ciężkimi stratami odrzuceni. Dalej na południe ogólne położenie bez zmian.

Ogólny przebieg bitew zjednoczonych armji na linii rzeki Nidy, Tomaszowa, Rawy i Bzury, pomyślny.

Nigdzie nie ma widoków dla Rosjan na pomyślny dla nich przebieg wydarzeń.

II.

Stosownie do otrzymanych wiadomości, podczas wczorajszych walk z prawem skrzydłem armji niemieckiej wzięto do niewoli przeszło 3000 jeńców rosyjskich.

Łódź, dn. 26 grudnia 1914 r.

Za zezwoleniem cenzury gubernjalnej.

Najważniejsze telegramy ze świąt.

Bitwy w Królestwie i Galicji.

Komunikaty urzędowe sztabu austriackiego i niemieckiego:

W Polsce Rosjanie próbowali utrzymać nowe pozycje przy Rawce i Nidzie. Zostali jednak odparci.

— Przy rzece Nidzie i w okolicach na południe od Tomaszowa rozwijają się mniejsze bitwy.

— Bitwy nad Bzurą i Rawką trwają. Na prawym brzegu Pilicy sytuacja nie uległa zmianie.

— Bitwy pod Przemyślem trwają w dalszym ciągu. W kilku miejscach przeszli Rosjanie w Galicji do ataku, ale bez powodzenia. Szczególnie nie powiodły się natarcia przy Dunajcu. Austriacy zajęli Jasło.

— Wojska rosyjskie znów zajęły Czerniowce.

— Berliński „Lokal Anzeiger” donosi, iż w bitwach pod Łodzią odniósł śmiertelną ranę dowodzący drugą armją rosyjską, generał jazdy Szajdeman.

— Również w bitwach pod Łodzią zginął generał rosyjski, Wieliczko, który odznaczył się w wojnie japońskiej.

— „Vos. Zeitung” donosi, że do 15 grudnia Niemcy zajęli 29,456 kilometrów kwadratowych terytorjum belgijskiego. Rząd belgijski ma zatem do rozporządzenia 40 kilometrów kwadratowych swego terytorjum.

— Do Marsylii przybył nowy transport wojsk hinduskich, w liczbie 50,000.

— Austriacka łódź podwodna „12” atakowała w dniu 21, 22 grudnia flotę francuską.

— Urzędownie potwierdzają wiadomość, że wice-król Irlandji podał się do dymisji. Opuszcza on stanowisko w lutym 1915 r.

— Połączona flota francusko-brytyjska pod dowództwem admirała francuskiego blokowała Dardanele.

— Pismo tureckie „Tanin” donosi, że armja turecka znajduje się 15 mil od kanału Suezkiego.

— Z Londynu donoszą, że krążownik turecki „Midili” dopłynął do Sewastopola i bombardował latarnię morską twierdzy, wyrządzając znaczne szkody. Nim rosyjskie baterje zdołały dać ognia—krążownik znikł.

— Sztab turecki donosi, że wielki krążownik turecki „Sultan Jewan Selim”, atakował i bombardował Bełtun. W mieście wynikł pożar. Baterje rosyjskie dały ognia ale bezskutecznie. Flota rosyjska, która próbowała wyjść z portu i operować na morzu musiała się cofnąć.

— Austriacy lotnicy rzucili kilka bomb na Cetynję. Jedna osoba została zabita.

Ci sami lotnicy rzucili bomby na francuski okręt transportowy w Antivari.

— Francja i Rosja wysyłają wojska do Serbji.

W O J N A.

W Galicji.

WIEDEN. Korespondent „Neue Freie Presse” donosi:

Rosjanie wzięci są przez austriaków w zachodniej Galicji w dwa ognie. Wojska austriackie pomimo śniegów i lodu posuwają się w Karpatach naprzód. Wzięto do niewoli 2,000 jeńców. Kawalerja austriacka prześladowuje cofających się Rosjan.

Główna kwatery prasowa udaje się na front zachodnio-galicyski, do okolic Limanowa.

WIEDEN. Urzędownie donoszą: Ofensywa austriacka w zachodniej Galicji zmusiła Rosjan do odwrotu. Wojska austriackie, które od strony południa ścigały Rosjan, dosięgły linii Jasło-Rajbörd. W bitwach tych wzięto 31,000 jeńców rosyjskich. O

brzymano wiadomości, że rosjanie cofali się na całym froncie Rajbord—Niepołomice—Wolbrom—Noworadomsk—Piórków.

WIEDEN 25 grudnia. (B.T.W.) Urzędownie: Na północno-wschodnim placu boju walczono wczoraj na większej części frontu.

Wojska austriackie w okręgu Age i Latorcza odparły ataki rosjan z ciężkimi dla nich stratami.

W Galicji odrzucono nieprzyjaciela od Liska. Między Wisłoką a Bzurą atakował nieprzyjaciel cały dzień ze specjalną zawziętością.

Nad Dunajcem i na froncie austriackim w Królestwie Polskim, który nie uległ zmianie, toczyła się częściowo walka artyleryjska, częściowo panował spokój.

Na bałkańskim placu boju nie zaszły zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler.

Na froncie zachodnim.

BERLIN. Główna kwatera 24 grudnia, przed poł. (Urzędownie). Nieprzyjaciel nie ponowił wczoraj w okolicy Nieuportu ataków; pod Bischoffe wojska nasze w walkach 23 b. m. pochwytyły 280 jeńców. Bardzo ożywną działalność nieprzyjaciel zdradził w okolicy obozu pod Chalons. Po silnym ogniu artylerji nieprzyjacielskiej na tym froncie nastąpiły w okolicy Souain Perthes ataki piechoty, które zostały odparte.

Jeden z rowów pod działaniem ognia artylerji utrzymany, został przez nieprzyjaciela zdobyty, ale ku wieczorowi znowu był odebrany. Pozycja została po tych kontratakach oddana, gdyż część ufortyfikowanych rowów od nieprzyjacielskiego ognia była z ziemią zrównana. Przeszło stu jeńców pozostało w naszych rękach.

BERLIN. (Urzędownie). Kwatera główna:

We Flandrii panował wczoraj spokój. Na wschód od Festubert odebrano Anglikom dalszy pas fortyfikacyjny.

Pod Chivy, na północno-wschód od Vailly wzięto 172 jeńców francuskich. Francuzi próbowali wziąć pozycję niemiecką, ale ponieśli ciężkie straty. Ataki francuskie pod Souain i Perthes, a także natarcie na północno-zachód od Verdun i na zachód od Apremots odparto.

Na froncie wschodnim sytuacja nie uległa wczoraj zmianie.

Dowództwo naczelne.

Związek niemiecko-belgijsko-duński.

Zdawałoby się, że chwila obecna, kiedy toczą się krwawe zapasy potężnych armii o zwycięstwo, najmniej nadaje się na rozmaite kombinacje polityczne pomiędzy poszczególnymi z walczących przeciw sobie państw. Rzecz ma się inaczej. Przy huku armat, przy nadludzkich wysiłkach jednych o wstrzymaniu naporu atakujących i przy usiłowaniu drugich złamania tego oporu, myśl polityczna już szuka wyjścia z obecnej sytuacji.

W jednym z ostatnich numerów „Grenzboten“ zajmuje się p. Baumberger projektem utworzenia „stanów zjednoczonych politycznej Europy“. Autor przypomina moment historyczny z roku 1866, kiedy Bismarck, po klęsce Austriaków pod Sadową, w żaden sposób, dopuścić nie chciał do tryumfalnego wtroczenia armji niemieckiej do Wiednia. Bismarck miał ku temu przyczynę. Przewidując do nieuniknionej walki Niemiec z Francją, obawiał się on, że upokorzenie Austrii połączyło się może z Francją przeciw Niemcom.

Po zwycięskiej w roku 1871 wojnie z Francją, Bismarck nie zalał się specjalnie do oderwania od Francji zbyt wielkiego terytorium. „Nie chcę — mówił on — mieć w naszym domu

francuzów, którzy nie chcą u nas pozostać“.

Po tym wstępie, autor stara się w przybliżeniu, co prawda, przedstawić sobie jak się ułożą przyzecie stosunki niemiecko-belgijskie. Przyszły los królestwa belgijskiego — czytamy — wywołał już szereg głosów. W prasie wypowiedziano już poglądy, że Belgja musi być w całości, lub co najmniej w większej swej części, przyłączona do Niemiec. Wątpliwa jest jednak rzecz, czy projekt ten będzie wykonany, gdyż aneksja ta, zupełnie zrozumiała ze stanowiska zwycięzcy, zraniałaby w sposób nieuleczalną miłość własną Belgów. W sercach ich powstałaby nazawsze: rozgorzczenie i chęć zemsty. Niemcy uzyskaliby w ten sposób wewnętrzny, na pomoc którego mógłby śmiało liczyć każdy wróg Rzeszy. Sytuacji tej nie zmienia fakt, że w wojnie obecnej Belgja stanęła po stronie Francji i Anglii. Jeżeli bowiem Belgja padła ofiarą intrygi francusko-angielskiej, to winą spada przedewszystkiem na brak odporności ze strony oszukanego. Dla każdego mniejszego państwa następuje chwila, kiedy staje się ono zabawką w rękę potężnych mocarstw, jeżeli państewko takie nie zdołało połączyć się poprzednio z potężnym sąsiadem.

W ten sposób znikły w roku 1866 z mapy Europy niektóre państewka niemieckie, które nie zdołały w porę zabezpieczyć sobie pomocy ze strony silniejszego. Z tego założenia wychodząc, byłby los Belgji, gdyby ona przestała istnieć jako państwo samodzielne — zupełnie usprawiedliwiony. W danym wypadku stałoby się to z krzywdą dla interesów Niemiec.

Pamiętać bowiem należy, że w Belgji niezależnie od języka francuskiego, ludzie kształceni są w duchu francuskim i myślą też i czują — po francusku. — Niechaj zresztą jako dowody posłużą przykłady z Alzacji i Lotaryngji.

Inaczej jednak — sądzi autor — miałaby się sprawa, gdyby się Niemcom udało zawrzeć z Belgją jednoczesnie pokój i związek państw. Związek ten byłby korzystny dla obu państw. Belgja odzyskałaby swą niezależność i znalazłaby jednocześnie opiekę największej potęgi militarną Europy, która w wojnie obecnej dowiodła, że walczycy może skutecznie przeciwko swoim wrogom. W ten sposób wojna ta, której żadne z tych państw nie życzyło sobie, doprowadziłaby do porozumienia między nimi.

Zwyciężony jest zawsze bardziej ustępliwy. Niemcy nic ze swej strony nie mogą zbyt dużo ustępować. Pamiętać bowiem należy, że Belgja zarówno pod względem gospodarczym jakoteż militarnym, może dużo przeprowadzić. Bogaty ten, gęsto zaludniony kraj, obejmuje 30,000 kilometrów kwadratowych i liczy 7 i pół milionów mieszkańców. Posiadłości zaś kolonialne Belgji są 8 razy większe od metropolji, a ludność tych kolonii jest trzy razy większa, niż w rdzennej Belgji. — Armja belgijska wynosi w czasie wojny 200,000 żołnierzy. Dochody państwowe roczne Belgji, wynoszące 600 milionów równa się dochodom Szwecji i Danii.

Zmowa belgijsko-niemiecka musiałaby być jednak potwierdzona przez konwencję militarną. Jeżeli związek taki dojdzie do skutku, to przyczyni się to do utworzenia potężnego związku państw, o którym jeszcze w roku 1841 mówił Moltke, a mianowicie: o związku belgijsko-niemieckim i niemiecko-duńskim.

Autor nie wątpi, że urzeczywistnienie tego projektu nastęrczy poważne trudności wierzy on jednak, że projekt jest wykonalny

W.

Kronika.

(d) **Rozporządzenie komendantury.** Komendantura zastąpiła od Kom. obywatelskiego do starostwa 1000 materaców i 1000 kółder dla lazaretów.

(d) **Ma wzięcia materjału.** Komendantura zaczęła już rekwirować weinę, znajdującą się w fabrykach i składach. Zarekwirowano już bawełnę w fabryce Allarta Roussau i Sp., dalej ze składów transportowych i spedycyjnych. Zapasy firmy Allart przedstawiają wartość około 2 milionów rubli.

(e) **Przebieg choroby.** Komendantura niemiecka w Łodzi odmawia zgłaszającym się wydawania przepustek do miejscowości, położonych poza granicą państwa niemieckiego.

(g) **Zywność dla Łodzi.** Komitet obywatelski zawiadomiony został przez władze wojskowe niemieckie, że na skutek zezwolenia telegraficznego władz wyższych pierwszy pociąg z żywnością dla Łodzi może o każdej porze być wysłany z Kalisza do Łodzi.

Pociąg ten zawiera znaczne transporty mąki ryżu itp.

(d) **Przybycie pociągów.** W zeszły czwartek zaczęły kursować pociągi kaliskiej drogi z Kalisza, aż do Łodzi.

(e) **Zaprowiantowanie miasta.** Komisja zaprowiantowania miasta przy C. K. M. O. sprowadziła do Łodzi część zamówionych transportów mąki, za pośrednictwem specjalnych dostawców z Koła i Konina, oraz zapasy kartofli, kaszy i grochu z okolic Aleksandrowa i Konstantynowa.

(k) **Reforma w milicji.** Oplakane dzisiaj stosunki w milicji zwróciły nareszcie na siebie uwagę i „władz najwyższych“. Miast kilku tysięcy ludzi, spełniających z niezmierną wytrwałością zaszczytne obowiązki: dzwigania opaski na ramieniu, jeżdżenia w ciągu całego dnia tramwajami, konfiskowania różnych potrzebnych produktów i od czasu do czasu wymyślenia publiczności, — mieć podobno będziemy tylko 860 „płatnych szeregowców“ milicji, otrzymujących po 25 kop. dziennie. Szarża pełnić będzie swe obowiązki honorowo.

W całej tej reformie, o ile dojdzie do skutku dopatrzyć się można na razie jednej tylko dobrej strony: zamiast kilku tysięcy ludzi, mieć będziemy tylko 800, wraz z „naczelnictwem“, tylko 900 ludzi, którzy w każdej chwili gotowi przyprawić cię, czytelniku o rozpacz przez swe „obywatelskie“ spełnianie obowiązków. Narazie, i to dobrze!

(k) **Statystyka Niemców w Łodzi.** Stała ludność niemiecka w Łodzi stanowi 26,3 proc. całej ludności miasta i wynosi 115,224 osób. Akcyjnych towarzystw niemieckich w Łodzi jest 27, fabryk 95, przedsiębiorstw handlowych 251, nieruchomości 1422. Ogólny majątek Niemców łódzkich wynosi 123,985,162 rb., wartość fabryk i innych przedsiębiorstw przemysłowych wynosi rb. 58,345,000.

(o) **Wigilia robotników.** W ubiegły czwartek, w Domu ludowym, przy ulicy Przejazd, odbyła się wieczna wigilia robotników, należącej do trzech stowarzyszeń: „Praca“, „Christlicher Gewerkschaft“ i „Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich“.

Na menu wigilijne składały się — kapuśniak, groch, kartofle ze śledziami, kaszki ze śliwkami, herbata, chleb i ciasto.

Każdy robotnik lub robotnica płacili po 15 kop., dzieci bezpłatnie.

(o) **Fodarki gwiazdkowe.** Nadane przez osoby dobroczynne podarki gwiazdkowe dla biednych, w postaci ubrania, bielizny, obuwni i t. p. do centralnego składu, przy ulicy Mikołajewskiej № 53 — zostały już rozsegnegowane i rozdzielone proporcjonalnie do liczby najbardziej potrzebujących rodzin w każdej dzielnicy.

Rozdawnictwo tych przedmiotów przez przewodniczących dzielnic nastąpi jutro, t. j. w poniedziałek.

(o) **Rozdawnictwo chleba.** Staraniem Kom. nies. pom. biednym oraz członków specjalnej komisji, znaczna część bochenków chleba wypieczona została w piekarniach czwartek nad wieczorem i rozdana tegoż wieczora w niektórych dzielnicach.

W stosunku jednego funta na osobę.

W pozostałych dzielnicach, gdzie nie zdołano tego uczynić, chleb rozdany został w pierwsze dni Świąt Bożego Narodzenia.

(o) **Ofiara.** Właściciel piekarni p. C. Szaniawski ofiarował bezpłatnie 200 bochenków chleba dla biednych 8-ej dzielnicy.

(o) **Ma „kęs chleba“.** Zebrano w dwudziestu sześciu punktach zbiorowych ofiary do puszek oraz ze sprzedaży nalepek i na listy imienne wyniosły rb. 9,200. Z dobrowolnych ofiar od fabrykantów, instytucji finansowych i innych firm wpłynęło 1,380 rubli. Ogółem tedy za „kęs chleba“ zebrano rb. 4,580.

(m) **Ozdoby choinkowe.** Wobec braku dowozu spekulanci podnieśli cenę na świeczki choinkowe z 32 kop. do 1 rb. 20 kop. za funt. Zabawki i galanterja, oraz wszelkie ozdoby na choinkę podrożały tylko o 25 proc., a to z braku popytu.

(r) **Wyzykiwacz.** Komunikują nam, że w sferach zamożniejszych naszego miasta grasuje niejaki Ignacy Librach, który podaje się za dziennikarza, współpracownika pism miejscowych, wyłudza datki i dopuszcza się szantażów.

Ostrzegamy przed nim łatwowiernych, zaznaczając zarazem, że nigdy osobnik ten nie był naszym współpracownikiem, ani wogóle dziennikarzem.

(m) **Walka z prostytucją.** Wobec tego, iż od dłuższego czasu prostytucji nie podlegały reglamentacji, a także w obawie przed rozprzestrzenieniem chorób wenerycznych pomiędzy wojskiem, władze wojskowe niemieckie, jak już o tem donosiliśmy, zarządziły reglamentację kobiet publicznych. Obecnie wydano rozporządzenie, aby wszystkie kobiety spotkane po godzinie 9 wieczorem aresztowano i poddawano oględzinom lekarskim.

(m) **Znaleziony paszport.** Do IV Dzielnicy milicji obywatelskiej przedstawiono znaleziono na ulicy paszport, na imię Marjanny Chmielewskiej. Prawa właścicielka odebrać może w kancelarii dzielnicy przy ul. Przejazd № 1, dom majstrów tkackich.

(r) **Z Łęczycy.** Cała ludność męska z Łęczycy, podobnie jak w Ozorkowie i Kutnie zajęta jest uprzątnianiem dróg podmiejskich i ulic. Od obowiązku tego nie wyjącają, ludzi zamożnych ani też nie przystają na zastępstwo.

W Łęczycy funt świec kosztuje 1 rb. 50 kop., nafty zaś niema od miesiąca.

Tydzień temu wynikł w Łęczycy pożar, który przybrał spore rozmiary i zniszczył kilka domów w rynku.

Nagrody 300 rubli.

W czwartek, o godz. 8-ej po poł. na ul. od Konstantynowskiej do Przejazd, zaginął portfel, w którym znajdowało się przeszło, 1,600 rubli, oraz banknot 100 markowy, kontrakt na kupno zboża zawarty pomiędzy Friedlanderem i Janem Rosiakiem i kwit na 6 rubli, wydany przez Kamińskiego. Znalazca po zwróceniu zguby pod adresem: „Dawidowicz, Szkolna № 10“, otrzyma powyższą nagrodę.

Oliwę do ledzenia i palenia

otrzymać mogą hurtownicy i sklepy apteczne, po cenach umiarkowanych u **M. Bonisławskiego i S-ka, ul. Długa Nr. 27, m. 9.**

PAPIEROSY — CYGARA — TYTONIE

dostać można hurtowo i detalicznie po przystępnych cenach, **PIOTR-KOWSKA 145, m. 30, prawa oficyna, III-cie piętro, sklep.**